

„ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Zagmatwana sytuacja

W niemieckich organizacjach na Śląsku

KATOWICE, 8. 3. (kor. własna). Na Śląsku budzą wielkie zainteresowanie rozgrywki, jakie odbywają się ostatnio na terenie tutejszej mniejszości narodowej niemieckiej.

Już dwa lata temu na terenie woj. śląskiego, poznańskiego i pomorskiego rozpoczęła się akcja t. zw. „Jungdeutsche Partei” ze swym wodzem senatorem Wiesnerem z Bielska na czele. „Jungdeutsche Partei”, której środki finansowe były w tym czasie podejrzanie dobre, wyrwała z szeregu starych organizacji niemieckich przeważną część młodzieży. Pomiędzy młodymi i starymi doszło do bardzo ostrej walki, która ogromnie osłabiła szeregi t. zw. „Volksbloku”, „Volksbundu” no i wielu innych organizacji niemieckich, działających na Śląsku.

METODY

Ciekawe były również metody, jakimi walczyły obie poważniejsze strony. Starzy zarzucali swym przeciwnikom głoszenie idei hitlerowskiej, której celem ma być ukrócenie praw kościoła, jak to jest obecnie po drugiej stronie

kordonu. Młodzi twierdzili natomiast, iż zerwali z dotychczasowym sposobem politycznym dlatego, iż jest on przestarzały. Jako argument używano wobec „starych” ich kilkuletnią pracę polityczną, która miała w konsekwencji doprowadzić jedynie do osłabienia mniejszości niemieckiej na Śląsku, wskutek ich kompromisowego stanowiska do władz polskich.

ZARZUT BIerności

Dotychczasowi kierownicy organizacji niemieckich spotykali się również z częstym zarzutem, iż nie użyli potrzebnych (!) radykalnych metod wobec nieprzychylnych władz polskich, by broń w ten sposób mniejszość niemiecką.

Trzeba niewątpliwie przyznać, że sposób walki był dobrze obmyślany i, rzecz oczywista, przyniósł młodym pewne sukcesy.

DZIAŁACZE USTĘPUJĄ

Był również i drugi efekt tej rozgrywki politycznej, w której niejednokrotnie nie przebiegano w najgorszych środkach. Z życia politycznego tutejszej mniejszości niemieckiej odsunęli znanych dotychczas działaczy jak Rozunek, Pawelec i wielu innych, których zastąpiono młodymi.

Wprawdzie młodoniemcy (Jungdeutsche Partei) w walce tej osłabili się również w pewnej mierze, w szczególności na Pomorzu, gdzie ustąpił zastępca sen. Wiesnera, Schneider, jednak pozycja młodoniemców jest coraz to silniejsza.

HEGEMONIA

Rzecz oczywista, że w tym stanie rzeczy przywódca Jung-

deutsche Partei sen. Wiesner robi z swoich efektów politycznych użytek i dąży do wyłączenia hegemonii w obozie niemieckim.

Sprawę tę omawiają również bardzo obszernie miejscowe dzienniki niemieckie, które są zdania, iż partia sen. Wiesnera zdobydzie prym w obozie niemieckim, jednak będzie ze szkodą dla samych Niemców. „Der Deutsche i Polen” zapytuje się w ostatnim numerze co będzie z Niemcami, którzy w 80 procent są katolikami i zarazem członkami organizacji sen. Wiesnera, a więc grupy wzorującej się na metodach hitlerowskich.

Ogólnie sądzą, że już w najbliższym czasie w obozie niemieckim na Śląsku nastąpi pewne wyjaśnienie, które pozwoli zorientować się co do podziału sił w poszczególnych organizacjach niem. (ok).



POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY
W środę o godz. 17-ej: „Pan Jowialski”.

W środę o godz. 20-ej: „Tysiąc nocy i jedna”.

KINA W BYDGOSZCZY
APOLLO: „24 godzin młodości”.

KRYSTAL: „Sherlock Holmes i dr. Watson”.

MARYSIENKA: „Buziaczek”.

KAPITOL: „Za zasłoną”.

OTWIERA WYSTAWY
SIWIEJSKIEGO

(a). W salach starego szpitala miejskiego gdańskiego została otwarta wystawa wrocławskiego akwarelisty — Włodzimierza Siwiejskiego.

Potworna zbrodnia morfinistów przed trybunałem przysięgłych

LWÓW, 8. 3. Przed trybunałem odbywa się sprawa Marii Rogozińskiej i Kazimierza Chmielewicz o skarżonych o zamordowanie s. p. Ogi Zdzisławskiego, wdowy po prokuratorze. Rozprawa trwać będzie dwa dni. Trybunałowi przewodniczy s. o. Kapecki. Oskarża wiceprok. Olberek. Zbrodnia zbrodni czasu wstrząsnęła całym Lwowem i była przykładem niesłychanego zdziczenia, bowiem Olga Zdzisławska była prawdziwą opiekunką mordercy. W maju ub. roku u kuzynki swojej Marii Woszczyńskiej poznała jej bratnięc Marię Rogozińską, osobę o bardzo burzliwej przeszłości, która serdecznie zaprosiła się do siebie i z czasem Rogozińska stała się, jakby członkiem rodziny s. p. Zdzisławskiej. Zmarła pragnęła zapewnić swojej nowej znajomej niezależny byt i w tym celu wzięła się do awego syna d-ra Stefana Zdzisławskiego, naczelnika sądu w Skolem z prośbą, aby przyjął Rogozińską w charakterze gospodyni i bony do dziecka.

NA MIEJSCU ZBRODNI

Dnia 5 czerwca ub. roku Zdzisławska wyjechała swą służącą do miasta, a gdy ta około godziny wpół do 11-ej wróciła do domu, nie mogła dostać się do mieszkania, gdzie drzwi kuchenne były zamknięte od wewnątrz. Po chwili służąca stwierdziła, że z mieszkania wydobywa się dym. Na jej krzyk zbiegli się sąsiedzi, którzy wyważyli drzwi. W sypialni znaleziono zwłoki s. p. Zdzisławskiej, głowa jej była zupełnie zmasakrowana uderzeniami jakiegoś ciężkiego narzędzia. Obok zwłok leżał pokrwawiony lichtarz. Sekcja zwłok ujawniła, że nieszczęśliwa otrzymała 10 ciosów. Stwierdzono ponadto, że samo zawinięcie ust s. p. Zdzisławskiej musiało spowodować jej śmierć wskutek uduszenia.

POTWORNA ZBRODNIARKA

Maria Rogozińska jest Polką wyznania prawosławnego, córka inżyniera, urodzona w 1902 roku w Moskwie. Gimnazjum ukończyła w Odesie i tam w 1919 roku wyszła za mąż za dentystę d-ra Szałackiego, rozwiodła się z mężem w 1924 roku i następnie zarabiała na życie jako tancerka kabaretowa w Polsce. W 1929 r. ponownie wyjechała do Rosji, gdzie została aresztowana i skazana na karę śmierci. Karę śmierci jednak zamieniono na 10 lat wysp Solowiejskich i 10 lat Sybiru. W 1932 r. wymieniono ją i sprowadzono do Polski. W rok później poznała inż. Rzepeckiego, z którym mieszkała do r. 1937.

WSPÓLNIK ROGOZIŃSKIEJ

Po aresztowaniu Rogozińskiej przy znalezisku do zamordowania s. p. Zdzisławskiej i sama uznała swój czyn za potworny. Zaznaczyła jednak, że działała sama bez współników, a Zdzisławską zamordowała przy pomocy młotka, który następnie rzuciła za piec. Następnie jednak Rogozińska zmieniła zdanie i przyznała się, że zbrodni dokonała do spółki ze

znającym morfinistą i opryskiem Kazimierzem Chmielewiczem. Chmielewicz dostarczał jej morfinę po 3 zł. za zastrzyk. Gdy pewnego razu nie miała pieniędzy na zastrzyk i prosiła o kredyt, obiecując, że wywróci na dług po otrzymaniu posady, Chmielewicz zainteresował się jej obecną opiekunką. Dowiedziawszy się, że s. p. Zdzisławska posiada dużo biżuterii, zaproponował Rogozińskiej, aby opiekunkę jej zamordować.

SCENA ZBRODNI

— Będąc na skraju przepaści i czując głód morfiny, postanowili zdobyć pieniądze za wszelką cenę. Umówili się z Chmielewiczem, że będzie czekał przed domem, a ja mu dam znak, zapalając papierosa przy oknie, co miało oznaczać, że służąca wyszła z domu.

Po przybyciu do s. p. Zdzisławskiej, zbrodniarka doczekała chwili, że służąca wyszła i stając przy oknie za plecami Zdzisławskiej, zapaliła papierosa. Po chwili, słysząc szmer w przedpokoju, wyszła do kuchni. Wówczas usłyszała szereg głuchych uderzeń i krzyk. Do kuchni wpadł Chmielewicz i siłą sprowadził Rogozińską do pokoju. Na łóżku siedziała Zdzisławska z zamkniętymi oczami, a z głowy jej płynęła krew. Chmielewicz kazał Rogozińskiej, by zawiązała usta swojej opiekunce. Zdzisławska usłuchała polecenia, a głowę nieszącą jej przykryła ręcznikiem, poczem młotek wrzuciła za piec. Chmielewicz otworzył bielizniarkę i zabrał stamtąd dwa pierścionki i 172 zł. gotówkę. Gdy już mieli wyjść Rogozińskiej przysłała nagłe do głowy myśl, że na ziemi pozostały jej ślady. Wobec tego oblała podłogę natą i podpaliła.

Chmielewicz do winy nie przyznaje się. Stwierdza jedynie, że na prośbę Rogozińskiej sprzedał dwa pierścionki za 30 zł., nie wie jednak, skąd one pochodzą. Zasiadł on jednak na ławie oskarżonych obok Rogozińskiej.



POZNAŃ

TEATR POLSKI: godz. 20: „Człowiek pod mostem”.

TEATR WIELKI: „Holender tułacz”, przedst. związkowe.

KINA

ADRIA: „Ordynat Michorowski”.

APOLLO: „Kobiety nad przepaścią”.

CORSO: „Cygańskie dziewczę”.

GLORIA: „Dziewczęta z Nowolipki”.

GWIAZDA: „Ich sta i ona jedna”.

MEIROPOLIS: „Kobiety nad przepaścią”.

OSWIATOWE T. C. L.: „Północ wola”.

RENAISSANCE: „Postrach dzikiego Zachodu”.

SEINKS: „Takie są dziewczęta”.

SŁOŃCE: „Gwiazda Riviera”.

SWIT: „Niemy bohater”.

TECZA-LAZAR: „Niedorajda”.

TECZA-WILDA: „Białe róże”.

WILSONA: „Szczepanówka”.

NIEDOSZŁY ZJAZD

Zwołany na ub. niedzielę zjazd

18142-6 18229-6 18494-6 18682-6

39 18874-19 18945-35 19329-35

19331-42 19837-19 19906-42 19958

39 20086-49 20385-35 20483-6

20598-42 20847-42 20739-19 20789

39 20994-35 21022-39 21088-35

21176-39 21351-49 21442-35 21717

42 21930-35 22158-49 22186-42

22415-6 22416-42 22511-39.

Po zł. 300: 29-21 270-47 523-47

569-21 598-21 619-12 649-47

1198-47 1274-47 1481-21 1494-47

21 1585-47 1605-47 1732-21

1738-47 1857-47 1878-47 1915-47

47 2034-21 2320-21 2462-21 2683

21 2684-21 2698-21 2919-21

2931-21 2914-21 2986-21 3372-47

31 3476-21 3699-21 3780-47 3902

47 4052-21 4110-47 4227-21

4416-47 4483-21 4714-47 5133

21 5261-21 5422-21 5687-47 6035

47 6180-47 6456-21 6603-47

6747-21 6797-21 7070-21 7288-

47 7318-21 7491-47 7532-47 7774

47 8032-21 8092-21 8154-47 8457

21 8603-47 8778-47 8896-47

9022-47 9048-21 9102-21 9369-

47 9389-21 9395-21 9605-47 9658

21 9729-21 10120-47 10158-21

10317-47 10464-21 10508-21

10842-47 10894-47 11032-47 11246

47 11289-21 11517-47 11528-21

11556-21 11559-21 11587-47 11651

21 11973-47 12019-21 12186-47

12224-47 12706-21 12822-47 12910

47 13265-47 13389-47 13680-47

13703-47 13928-21 14048-47

14034-21 14184-21 14705-21 15101

21 15104-21 15354-21 15448-47

15669-47 15899-21 16070-47

16302-47 163069-21 16378-47

16644-47 17023-47 17059-47 17068

47 17584-47 17884-47 18441-47

18610-47 18641-21 18877-21 18978

21 18989-21 19305-47 19552-47

19649-21 20429-21 20557-21 20678

47 20805-21 21072-21 21137-47

21851-47 21617-47 22054-47 22054

47 22350-47 22375-21 22889-21

22938-21

MARZEC

SŁOŃCE

Wschód Zachód

6-6 17-28

KSIĘŻYC

Wschód Zachód

9-41 1-20

Di. dula Przybyło

11-22 3-38

9

ŚRODA

Dziś św. Franciszki
Jutro 40 Męczenników

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania
Torpedo podróżne
biurowe, arytmometry
Thales; duży wybór
maszyn okazyjnych. Sprzedaż —
Kupno — Remonty. Maczender, Mar-
szalskowska 83 tel. 700-05.

MEBLE

MEBLE Firma chrześcijańska „Cie-
żkowski Nowy Świat 39
Duży wybór nowoczes-
nych mebli gotówką — ratami. Sztuki
po e lyncze.

MEBLE Stylowe, no-
woczesne Sto-
lowe, Syplanie, Gabinet,
Sztuki pojedyncze wy-
tworne meble tapkarskie poleca
firma chrześcijańska „Cieżkowski” No-
wy Świat 64, tel. 849 88. Wyrób
własny. Warunki dogodne.

MEBLE gotowe i na zamówienie
własnego wyrobu poleca
Chrześcijańska Wytwórnia Kary-
łowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2

MEBLE firma chrześcijańska „Cieżkowski”
Plac Trzech Krzyży 12.
I-sze piętro, poleca duży wybór no-
woczesnych mebli. Warunki dogo-
dne. Sztuki pojedyncze.

MEBLE wytworne, nowoczesne,
stylowe, oryginalnych własnych
projektów (kierunek inżynierów),
pięknych, egzotycznych drzew, luku-
sowe wykonania, komplety
sztuki pojedyncze, fotele, tapczany,
kluby, tel. 8-90 37

RÓŻNE

Zaginął dowód zastawowy Nr 13481
wydany przez Bank Polski od-
dział w Warszawie na imię Stanisła-
wa Zdzisławskiego.

Zaginął dowód zastawowy Nr. 16738
wydany przez Bank Polski — od-
dział w Warszawie na imię Janiny
Wencel.

PRACE POSZUKIWANE

Młody uczciwy i sumienny Intelig.
człowiek poszukuje pracy inkasa-
nta, magazyniera lub t. p., może
złożyć kaucję. Oferty uprasza „A.
Rawicz Wołomin, Sienkiewicza 2 m. 2.

poznańczyk lat 38, wykształcony,
uczciwy, szuka posady inkasanta,
magazyniera i t. n., może złożyć kau-
cję. Oferty uprasza A. Rawicz, Wo-
łomin, ul. Sienkiewicza 2 m. 2.



POLESIE

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO

W nocy na 3. III 38 r. Jakub
Lysak, lat 54, m-c wsi Worotyni-
cie, pow. Kobylny, zamordował sie-
kierą w czasie snu swą żonę
Wieremiejukę Teodorę i jego żonę
Ksenię. Po dokonaniu morderstwa
Lysak w odległości 2 km. od m.
Antopola na drodze popełnił sa-
mobójstwo przez podcięcie gardła.
Przy samobójstwie znaleziono list,
w którym pisze, że morderstwa
dokonał z zemsty za okradanie jej
przez Wieremiejukę z pieniędzy i
upragnienie z nim procesu. Trupy
zabezpieczono do dyspozycji władz
sądowych.

STRAJK NA TLE NIETYPLACENIA NALEŻNOŚCI

Wybuchł strajk robotników w
tartaku „Gorbur” w Janowie, pow.
drohiczyńskiego na tle niewypłacenia
należności. Poszczególnym robot-
nikom należy się za ten czas od
15-25 zł., ogólna suma należna
robotnikom z tego tytułu wynosi
ok. 2.000 zł. Do strajku przysta-
piło 70 osób mężczyzn i kobiet.
Właściciel tartaku Gursztajn obiecał
robotnikom wypłacić w najbliższ-

szych dniach — na razie obliczone
zaliczkę na poczet należności, a w
późniejszym terminie chce uregu-
lować pozostałą należność, jednak
robotnicy na to się nie zgodzili.

BESTIALSKA ZEMSTA

Ludwik Rychter, parobek w
maj. Kurnica pow. brzeskiego, w
mieszkanu Aleksandra Raczko-
wskiego usiłował dokonać zabójstwa
swojej narzeczonej Marii Raczko-
wskiej, zadając jej dwa groźne
pchnięcia nożem w brzuch, a na-
stępnie w zamiarze samobójczym
tymże nożem zadał sobie podobne
pchnięcie. Oboje w stanie ciężkim
umieszczeni zostali w szpitalu
miejskim w Brześciu n. B. Przy-
czyna zawód miłosny.



MORDERCZE STRZAŁY PRZEZ OKNO

(JK.). Mieszkaniec wsi Zychówka



ZAKAZ WYDAWANIA PISMA LITEWSKIEGO

Starostwo wileńskie odmówiło L.
Cycmasowi zwolenienia na wyda-
wanie dwa razy w tygodniu pisma
lit. pod nazwą „Atbalsiai” lub „Zi-
nis”, motywując to tym, że ktoś
inny miał wydawać pisma o podob-
nej nazwie. (s)

GROŹBA STRAJKU W RĘKAWICZNICTWIE

W rekawicznictwie powstał za-
rząd na tle ekonomicznym. Zarząd
niem przy wyrobie kobiety, pra-
cujące na ekord i pobierające wy-
nagrodzenie od każdej pary rękaw-
iczek, zażądały 20-procentowej
podwyżki płac. Zarząd grozi straj-
kiem. (s)

DWOM SZKOŁOM POWSZ. GROZI EKSMISJA

Właściciel domu, w którym mie-
szczą się dwie szkoły powszechne,
zażądał od miasta większego ko-
mornego. Magistrat żądania te od-
rzuca, jako nieuzasadnione. Spra-
wa oparta się o sąd, w którym za-
rząd miasta proces przegrał. Wobec
tego, że miasto podwyższyło ko-
mornego nie zamierza, dwum szko-
łom powszechnym grozi eksmisja.

ZIOWU WZROST BEZROBOCIA

Na terenie Wilna liczba bezro-
botnych w ub. tygodniu wzrosła o
ok. 180 osób. Tak gwałtowny
wzrost bezrobocia tłumaczy się
zwolnieniem orzech fabry „Elek-

trif” 120 robotników. Obecnie Wil-
no liczy około 8.000 bezrobot-
nych. (s)

NOWA PLACÓWKA CHERZCJAŃSKA

W Baranowiczach odbyło się u-
roczyste poświęcenie nowootwar-
tego sklepu biawstego Marka
Walkowskiego. P. Marek Walkow-
ski pierwszy w Baranowiczach ot-
worzył chrześcijański sklep biaw-
stany w gust